

Sygn. akt VI K 789/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2013 roku

Sąd Rejonowy, VI Wydział VI Karny w Świdnicy w składzie:

Przewodniczący SSR Alicja Kiwała

Protokolant Małgorzata Makara

po rozpoznaniu w dniu 11.03.2013r., 06.05.2013r., 02.09.2013r., 14.10.2014r.

sprawy karnej

B. W. (1)

urodzonego (...) w S., syna J. i W. z domu Ś.

oskarżonego o to, że:

w dniu 6 września 2012r. w miejscowości G. nr (...), woj. (...) naruszył czynności narządów ciała W. R. zadając mu ciosy przy użyciu drewnianego kołka w głowę oraz bijąc go rękoma po twarzy, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci krwiaka i obrzęku w okolicy kąta żuchwy po stronie prawej w wielkości 5/6 cm skutkującego rozstrojem jego zdrowia na okres poniżej dni siedmiu

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk,

I. oskarżonego **B. W. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 6 września 2012r. w miejscowości G. nr (...), woj. (...) bijąc rękoma po twarzy W. R. spowodował u niego obrażenia ciała w postaci krwiaka i obrzęku w okolicy kąta żuchwy po stronie prawej w wielkości 5/6 cm które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni 7, tj. występku z art. 157 § 2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) zł.

II. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądza od oskarżonego **B. W. (1)** kwotę 800 (osiemset) złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

III. na podstawie art. 628 kpk zasądza od oskarżonego **B. W. (1)** na rzecz oskarżyciela prywatnego W. R. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kwotę 504 (pięćset cztery) złote tytułem kosztów udziału pełnomocnika adw. M. M. w sprawie,

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżyciel prywatny W. R. mieszka wraz z żoną Z. R. w miejscowości G. nr (...). Na nieruchomości tej mieszka również siostra pokrzywdzonego – ze swoim mężem B. W. (2).

Pomiędzy wyżej wymienionymi od 14 lat trwa konflikt, którego podłożem jest postępowanie spadkowe po zmarłych rodzicach rodzeństwa, tj. żony oskarżonego K. W. oraz oskarżyciela prywatnego W. R..

W dniu 6 września 2012 roku ok. godz. 8⁰⁰ rano Z. R. podniosła z trawy brzoskwinie, które leżały pod drzewkiem owocowym, znajdującym się na terenie jej nieogrodzonej posesji i udała się w kierunku domu. W tym czasie w oknie znajdowała się K. W. wraz z mężem - oskarżonym B. W. (2), którzy zaczęli wyzywać wulgarnymi słowami żonę oskarżyciela prywatnego, twierdząc, że to są ich drzewka. W. R. przebywający wówczas w domu, słyszał te wyzwiska, wyszedł z domu i zwrócił oskarżonemu uwagę. Następnie oskarżony B. W. (2) wziął skrzynkę i wyszedł z domu zrywać sporne brzoskwinie. W. R. zwrócił uwagę oskarżonemu, że to jest jego teren prywatny. Pomiędzy mężczyznami wywiązała się kłótnia. Oskarżony zerwał parę sztuk owoców i włożył je do skrzynki, wtedy oskarżyciel prywatny wziął tę skrzynkę i przeniósł na ścieżkę tzw. wjazd. Wówczas nasiliła się agresja oskarżonego, który uderzył dwa lub trzy razy w twarz oskarżyciela prywatnego, wywracając go na ziemię, zaczął nim szarpać, rozrywając mu koszulkę. W. R. wstał i poprosił swoją żonę Z. R., by ta zadzwoniła po policję. Kiedy kobieta wróciła z telefonem zaczęła rozdzielać mężczyzn. Na koniec zdarzenia nadszedł syn oskarżyciela prywatnego S. R..

Jeszcze tego samego dnia o godz. 9⁴⁰ oskarżyciel prywatny złożył ustne zawiadomienie o przestępstwie. Postanowieniem z dnia 9 października 2012 roku Prokurator Rejonowy w Świdnicy w sprawie 2 Ds. 1737/12 odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie o czyn z art. 193 kk wobec braku znamion czynu zabronionego, zaś o czyn z art. 157§2 kk wobec braku interesu społecznego w ściganiu przestępstwa prywatno-skargowego w trybie publiczno-skargowym.

Wobec faktu, iż W. R. źle się czuł po zaistniałym zdarzeniu – w dniu 7 września 2012 roku w (...) Centrum Medycznym Sp. z o.o. w J. wykonał RTG czaszki, zaś w dniu 10 września 2012 roku poddał się badaniu obdukcijnemu.

W wyniku powyższego zdarzenia W. R. doznał obrażeń ciała w postaci krwiaka i obrzęku w okolicy kąta żuchwy po stronie prawej w wielkości 5/6 cm, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni 7.

Dowody:

- zeznania świadków:

W. R. – k. 36,

S. R. – k. 37,

Z. R. – k. 37,

- badania obdukcyjne z dnia 10 września 2012 roku – k. 5,

- karta informacyjna z dnia 7 września 2012 roku – k. 6,

- płyta DVD z badania RTG czaszki – k. 8,

- opinia sądowo-lekarska z dnia 6 maja 2013 roku – k. 65-66,

- ustna opinia uzupełniająca z dnia 14 października 2013 roku – 89v.,

- akta 2 Ds. 1737/12.

B. W. (2) mieszka wraz z żoną oraz dwojgiem dorosłych dzieci i wnuczką. Aktualnie pracuje w (...) Zakładach (...) w S., gdzie zarabia 1600 zł netto. Żona oskarżonego pozostaje na rencie w wysokości 900 zł miesięcznie.

Oskarżony nie był w przeszłości karany sądownie.

Dowody:

- wywiad środowiskowy – k. 24,

- informacja o osobie z KRK – k. 42.

Oskarżony B. W. (2) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 6 września 2012 roku żona oskarżyciela prywatnego szła do domu i przechodząc koło jego drzewek brzoskwiniowych zaczęła nimi trzepać. Oskarżony zobaczył przez okno, że kobieta ta rwie jego brzoskwinię. Wobec powyższego wyszedł z domu, wziął skrzynkę, podszedł do tego drzewka i zaczął rwać owoce do skrzynki. W tym czasie żona oskarżyciela poszła już do domu. Z kolei nadszedł oskarżyciel prywatny mówiąc, że to jego brzoskwini, co zdaniem oskarżonego nie jest prawdą. Jak wynika z treści relacji oskarżonego – drzewka brzoskwiniowe rosną na gruncie jego zmarłego teścia i na chwilę obecną nie jest rozstrzygnięte prawnie, kto jest właścicielem lub współwłaścicielem tych gruntów. Oskarżony podał, że oskarżyciel go odepchnął, skutkiem czego upadł na ziemię, następnie podniósł się, złapał R. za koszulę, szarpał go, ale nie zadał mu żadnego ciosu. Oskarżyciel ponownie wyrzucił oskarżonego na ziemię i zaczął machać ręką zaciśniętą w pięść, chcąc uderzyć B. W. (1) w twarz, ale oskarżony cały czas odchyłał głowę unikając ciosu. Treść relacji oskarżonego wskazuje, że miał jedynie lekko podrapany nos i gdy zobaczył na nim krew, mocno się zdenerwował i przewrócił oskarżyciela na ziemię i nie zadając mu żadnego ciosu, wstał i odszedł. Stwierdził, że nie miał żadnego kołka w ręku, zaprzeczył biciu oskarżyciela rękoma po twarzy. Oskarżony wyjaśnił nadto, że do zdarzenia doszło o godz. 8 rano. Podał, że żona oskarżyciela przybiegła, kiedy mężczyźni się szarpali i odciągnęła swojego męża. Z kolei syna oskarżyciela w czasie zajścia nie było, przybiegł, gdy było już po wszystkim. Wskazał na konflikt na tle gruntów, który trwa od 14 lat.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego B. W. (1) – k. 35.

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia żadnych wątpliwości, że oskarżony B. W. (2) dopuścił się zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 157§2 kk.

Zeznania świadka W. R. Sąd uznał za wiarygodne źródło dowodowe. Podane przez niego okoliczności w postaci czasu, miejsca i sposobu działania oskarżonego pozwoliły na chronologiczne, logiczne i precyzyjne odtworzenie obrazu całej sytuacji.

Sąd nie dopatrzył się żadnych powodów, dla których żona pokrzywdzonego – Z. R. miałyby składać nieszczerze zeznania, tym bardziej, że jej relacja pozostaje w zgodzie z zeznaniami oskarżyciela prywatnego, które razem tworzą zwartą, spójną i harmonijnie układającą się całość.

Sąd nie odmówił wiary zeznaniom S. R., syna oskarżyciela prywatnego, którego w dniu zdarzenia obudził krzyk żony oskarżonego: „lej tego grubasa”. Świadek przez okno widział, jak oskarżony leżał na jego ojcu i uderzył go w okolice klatki piersiowej ręką. Z kolei, kiedy doszedł do uczestników zdarzenia mężczyźni już stali i oskarżyciel kazał opuścić posesję oskarżonemu. Twierdzenia świadka są spójne, logiczne i konsekwentne, a ponadto znajdują potwierdzenie w innych niekwestionowanych dowodach, w szczególności w omówionych powyżej zeznaniach świadków. Warto zwrócić uwagę nadto, że świadek zeznaje tylko co do okoliczności mu znanych, które osobiście zaobserwował, co dodatkowo przemawia za jego szczerością.

Akta 2 Ds. 1737/12 dołączone do akt sprawy uznane zostały przez Sąd za nie budzące zastrzeżeń co do ich wiarygodności i prawdziwości, w związku z czym fakty z nich wynikające zostały uznane za udowodnione. Sąd także dał wiarę dokumentom dołączonym przez oskarżyciela prywatnego, których treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Wyjaśnieniom oskarżonego B. W. (1), w których neguje on swoje sprawstwo, nie można dać wiary. Stanowią one bowiem przyjętą przez niego, uprawnioną acz nieudolną w rezultacie, linię obrony, nastawioną jedynie na uniknięcie

odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. Sąd wywiódł taką ocenę w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ustalonych na jego podstawie okoliczności.

Z dużą ostrożnością i dystansem w odczuciu Sądu należało potraktować zeznania żony oskarżonego K. W.. Nie sposób nie spostrzec, że wymieniona osoba swą relacją starała się za wszelką cenę poprawić sytuację procesową B. W. (1) tak, by w efekcie uniknął on odpowiedzialności karnej za swój czyn. Świadek zupełnie odmiennie niż pozostali przesłuchani w sprawie świadkowie zeznała o rolach oskarżonego i oskarżyciela prywatnego w zdarzeniu. Zdaniem świadka, to oskarżony był prowodyrem i co znamienne, to oskarżycielowi jako jej zdaniem - napastnikowi - przypisała poszczególne zachowania, a które w rzeczywistości popełnił jej mąż – opisany przez świadka jako ofiara.

Osobnego osądu wymaga wątek ciosu oskarżonego przy użyciu drewnianego kołka. Oczywiście Sąd nie stracił z pola widzenia faktu, iż zarówno oskarżyciel prywatny, jak i jego żona przed Sądem byli zgodni co do tego, iż oskarżony uderzył oskarżyciela drewnianym kołkiem w tył głowy. Tymczasem Sąd dostrzegł także, że wówczas gdy W. R. pamiętał zdecydowanie lepiej przebieg zdarzenia, bo jeszcze tego samego dnia składając ustne zawiadomienie o przestępstwie w Komisariacie Policji w S., podał jedynie, że szwagier uderzył go dwa lub trzy razy w twarz. W konsekwencji Sąd nie mógł przypisać oskarżonemu takiego działania, tym bardziej, że jak wynika z treści opinii biegłego M. B. – na ciele pokrzywdzonego w wyniku dwukrotnej wizyty lekarskiej, a szczególnie tej drugiej, mającej na celu określenie rodzaju i lokalizacji doznanych przez niego zmian urazowych, nie opisano żadnych śladów, ani nawet zgłaszanych przez pacjenta dolegliwości, które mogłyby powstać w wyniku uderzenia go drewnianym kołkiem w tył głowy. W związku z powyższym w ocenie biegłego – nie ma materialnych podstaw do tego, aby stwierdzić, że do działania takiego doszło. Biegły też nie miał wątpliwości, iż doznane obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała inne niż określone w art. 156§1 kk, trwające nie dłużej niż dni 7 – art. 157§2 kk. Jako, że opinia pisemna, jak i ustna uzupełniająca, została sporządzona przez profesjonalistę, Sąd uznał je za wiarygodne, rozbudowane i jasne, nie budzące zastrzeżeń natury formalnej ani merytorycznej. Wątpliwości nie budzi również fachowość tychże opinii. Biegły kompetentnie i wyczerpująco ocenił dowody zgromadzone w sprawie, a ich wnioski korespondują ze sobą i wraz z pozostałym materiałem dowodowym tworzą logiczną i przekonującą całość, w sposób zupełny odnoszą się do zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

W świetle poczynionych ustaleń i przeprowadzonej oceny dowodów Sąd uznał, iż oskarżony B. W. (2) swoim działaniem w pełni wyczerpał ustawowe znamiona zarzucanego mu czynu. Oceniając całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie Sąd uznał, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości i została mu w pełni udowodniona. Materiał ten był podstawą dla zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu.

I tak Sąd uznał, że w dniu 6 września 2012 roku w miejscowości G. nr (...), woj. (...), B. W. (2) bił rękoma po twarzy W. R., czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci krwiaka i obrzęku w okolicy kąta żuchwy po stronie prawej w wielkości 5/6 cm, skutkujące naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni 7, tj. występku z art. 157§2 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami wymiaru określonymi w art. 53§1 i 2 kk, a zwłaszcza pobudkami i sposobem działania sprawcy, społeczną szkodliwością czynu, stopniem winy, osobowością sprawcy oraz postawą po dokonaniu przestępstwa.

W ocenie Sądu biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób życia oskarżonego zasadne i wystarczające do osiągnięcia celów kary było wymierzenie mu jej w łagodniejszym rodzaju, tj. w postaci grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł. Zastosowana tu kara grzywny zdaniem Sądu będzie realną i wystarczającą dolegliwością pozwalającą odczuć oskarżonemu w sferze materialnej naganność jego poczynań, tym bardziej, że oskarżony nie był w przeszłości karany sędownie, a przy tym strony są od 14 lat skonfliktowane na tle sprawy spadkowej i inkryminowane zdarzenie było nim spowodowane. A zatem wymierzona kara skłoni oskarżonego do namysłu nad swoim postępowaniem i skutecznie spowoduje, iż oskarżony w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego. Spełni zatem swoje funkcje w zakresie prewencji indywidualnej, a także w zakresie kształtowania

świadomości prawnej społeczeństwa. Odda społeczne poczucie sprawiedliwości. Przy określeniu stawki dziennej Sąd wziął pod uwagę sytuację materialną oskarżonego.

W punkcie II wyroku Sąd na mocy art. 46§1 kk zasądził od oskarżonego B. W. (1) kwotę 800 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Oczywiście jedynie przez niedopatrzenie Sąd nie wskazał, na czyją rzecz oskarżony winien kwotę częściowego zadośćuczynienia uiścić, a niewątpliwie na rzecz oskarżyciela prywatnego W. R..

Na podstawie art. 628 kpk Sąd zasądził od oskarżonego B. W. (1) na rzecz oskarżyciela prywatnego W. R. kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kwotę 504 zł tytułem kosztów udziału pełnomocnika adw. M. M. w sprawie.